

Nasz „Walencinek” ma 380 lat



Wyjątkową budowlą na Ziemi Dobrodzieskiej jest drewniany kościółek, w której czci doznaje święty kapłan Walenty – biskup, który w roku 269 przyjął palmę męczeństwa i którego parafianie wzywają w potrzebie, jako Bożego orędownika przy zwalczaniu ciężkich chorób.

Dobrze się stało, że jubileuszowy koncert w reżyserii Piotra Lempy, zatytułowany „Muzyka ciszy”, zorganizowany w ramach Dobrodzień Classic Festival odbywał się w tej świątyni. Co najmniej trzy aspekty przemawiały za tym, aby w tym miejscu dziękować Panu Bogu za 650 lat istnienia miasta Dobrodzienia.

Po pierwsze ... Nasz kościółek świętego Walentego jest „zwornikiem” prehistorii i współczesności Dobrodzienia.

Jeśli przyjmiemy, że w każdej dawnej legendzie tkwi odrobina prawdy historycznej, 1040 lat temu – w 984 roku – mieszkańcy tej osady wznosili pierwszy kościółek ku czci św. Walentego. Było to możliwe, ponieważ Opolanie i Ślężanie przyjęli chrzest w 863 roku z rąk mnicha Oslawa, który bywa nazywany pierwszym apostołem Śląska.

Świątynię wznoszono obok studzienki przy skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Lublinieckiej i Kościuszki. Wówczas do osady przybył biskup Wojciech. Pobłogosławił budowniczych i przepowiedział im przyszłość. Ustna tradycja o tym zdarzeniu była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jeszcze przed 1945 w narożnych budynkach istniała „Gospoda Przy Biskupim Źródle” i „Drogeria Świętego Adalberta”.

Po drugie ... Nasz kościółek świętego Walentego dla wielu parafian jest symbolem przetrwania i trwania.

Kiedy w 1846 roku, ogromny pożar strawił do gruntu drewniany Guttentag, cudem ocalał tylko ten kościółek św. Walentego. Do czasu wzniesienia w 1854 roku nowej świątyni pw. św. Marii Mag-

daleny w miejscu spalonej, „Walencinek” pełnił funkcję kościoła parafialnego.

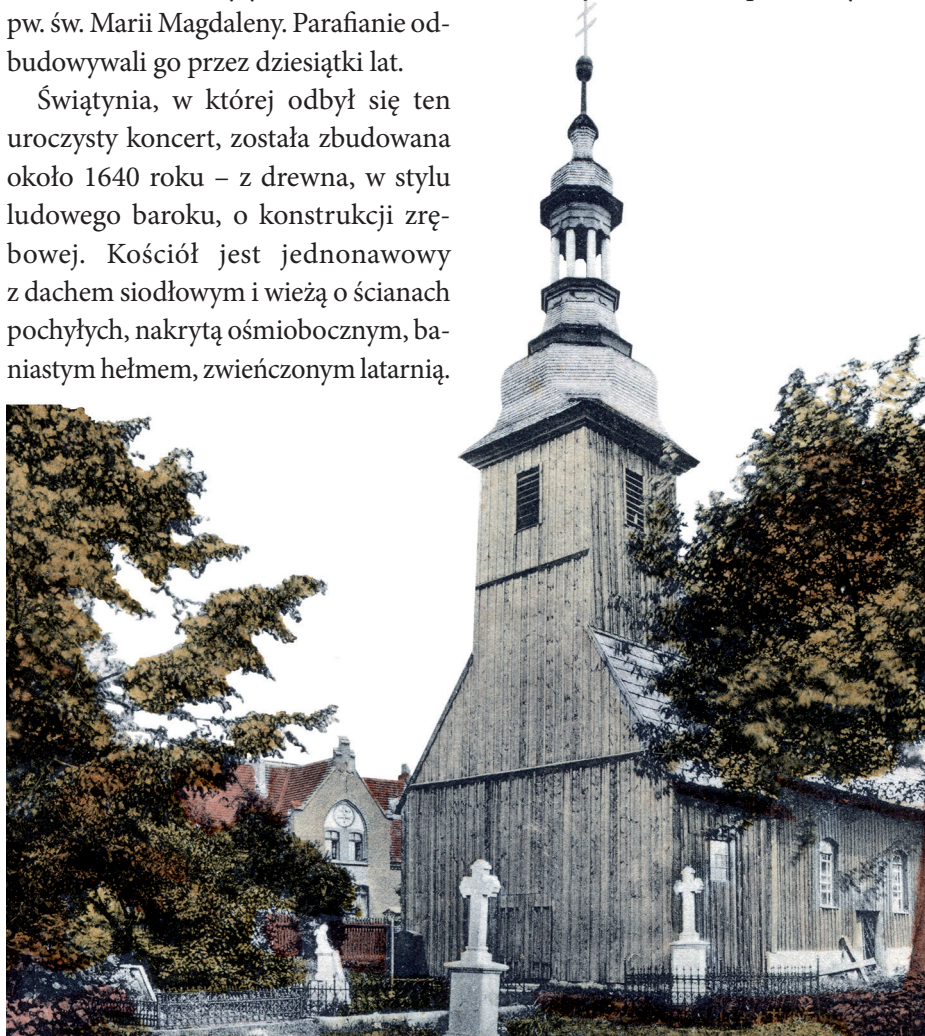
Początki istnienia świątyni w tej części Dobrodzienia sięgają XVI wieku, zacierają się jednak w mrokach wojny trzydziestoletniej, religijnej (1618–1648). Drewniany kościółek – ewangelicki – mógł wybudować lutera nin Johann I Posadowski, kiedy w roku 1528 został właścicielem dobrodzieńskich dóbr rycerskich.

Tamten XVI-wieczny kościółek św. Walentego prawdopodobnie został spalony przez lisowczyków – wojska katolickie króla polskiego Zygmunta III Wazy, które w 1620 roku w liczbie pięciu tysięcy przeszły przez Dobrodzień, siejąc śmierć i zniszczenie. W odwecie, w 1633 roku protestanckie wojska szwedzkie i saksońskie zniszczyły katolicki kościół pw. św. Marii Magdaleny. Parafianie odbudowywali go przez dziesiątki lat.

Świątynia, w której odbył się ten uroczysty koncert, została zbudowana około 1640 roku – z drewna, w stylu ludowego baroku, o konstrukcji zrębowej. Kościół jest jednonawowy z dachem siodłowym i wieżą o ścianach pochyłych, nakrytą ośmiobocznym, baniastym hełmem, zwieńczonym latarnią.

Najstarszy dokument na temat „kaplicy szpitalnej i przytułkowej” św. Walentego został wystawiony w języku kancelaryjnym czeskim 29 września 1644 roku. Dotyczył darowizny przekazanej przez Adama Wilhelma Dobrodzieskiego, magistra sztuk wolnych i filozofii, bakałarza teologii. Ufundował on barokowy ołtarz dla kościółka oraz podarował kawałek roli i łąkę, aby przytułek pozyskiwał na swe utrzymanie przychody z dzierżawy. Zatem 29 września nasz „Walencinek” obchodził swoje 380. urodziny.

Od tamtego czasu przy kościółku św. Walentego znajdował się również cmentarz przytułkowy. Poszerzany od 1778 roku, kiedy władze pruskie nakazały wstrzymanie pochówków przy kościele św. Marii Magdaleny w centrum miasta, stawał się cmentarzem parafialnym.



Po trzecie ... Nasz kościółek świętego Walentego uwrażliwia nas na sacrum, dzięki przeżyciu indywidualnemu w zętknięciu z plastyką wnętrza. Plastyka i muzyka są najlepszymi środkami, zbliżającymi nas do sfery sacrum.

We wnętrzu naszego kościółka zachwyca architektoniczny barokowy ołtarz z bramkami, rzeźbiony w drewnie, polichromowany i złożony, ustawiony pod sklepieniem przypominającym wieko trumny. W nastawie ołtarzowej, tzw. retabulum został centralnie umieszczony obraz ołtarzowy, przedstawiający Świętego Walentego. Malowidło zostało wykonane w technice olejnej na płótnie i umieszczone w dekorowanej ramie, zwieńczonej półkoliście. Kompozycję obrazu eksponują cztery kręcone barokowe kolumny, oplecione roślinną wicią. Głowice kolumn są ozdobione liśćmi akantu, bazy ustawione na postumentach – główkami aniołów.

Na obrazie, na tle chmur i łuny na horyzoncie oraz miejskich zabudowań jest ukazana stojąca postać Świętego Walentego, ubrana w białą albę i bogato zdobiony ornat. Jego głowa jest otoczona nimbem. Uwidaczniają się wyraźnie rysy twarzy. Świętego patrona otaczają klęczące i modlące się postacie osób świeckich i duchownych. Kapłan ma lewą rękę zgiętą w łokciu i przyciśniętą do piersi oraz palmę męczeństwa w prawej dłoni. U stóp Walentego leży niemowlę owinięte kolorowym płótnem.

W zwieńczeniu retabulum w obłokach i glorii zostało ukazane popiersie Boga Ojca z globem w ręku oraz Gołębica – symbol Ducha Świętego. Po bokach siedzą na belkowaniu aniołki z rozpostartymi skrzydłami.

Bramka ołtarzowa ma formę otworu, zamkniętego półkoliście u góry. Obraz jest udekorowane żłobkowaniem. W zwieńczeniu widać zwornik, w którym umieszczono główkę putta. Obok wykonano ornament snycerski w formie liści akantu.

Nad główkami puttów, na postumentach wyeksponowano stojące postacie rycerzy w zbrojach. Nie wiadomo, kogo przedstawiają, jednakże na głowach mają mitry książęce. Można uznać, że są to rzeźby księcia Bolka II opolskiego – za-

łożyciela Dobrocina w 1279 roku (745 lat temu) i księcia Władysława II Opolczyka – nadawcy praw miejskich Dobrodenu w 1374 roku (650 lat temu).

Na mensie, na cokole, jest ustawione szafkowe tabernakulum, oznakowane symbolicznymi literami Alfa i Omega. Na nim stoi krucyfiks ołtarzowy, wykonany w drewnie w XVII wieku w stylu barokowym, polichromowany i złożony.

Na uwagę zasługuje również warościowa szafa organowa wraz z instrumentem, wykonana w 1887 roku przez firmę organmistrzowską Schlag und Söhne ze Świdnicy [Schweidnitz]. Znajduje się na chórze muzycznym, wsparty na dwóch profilowanych słupach. Organy są unikatem ze względu na swoją budowę i rozwiązania techniczno-brzmieniowe. Jest to instrument dwugłosowy, z miechami napełnianymi sprężonym powietrzem przy użyciu dźwigni ręczno-nożnej. W 2013 roku została przeprowadzona gruntowna

renowacja organów, przywrócono im właściwe brzmienie muzyczne.

Najstarsi parafianie mają jeszcze przed oczyma belkowe ściany świątyni z malowanymi ornamentami roślinnymi i inskrypcjami i błękitne sklepienie z gwiazdkami w środkowej części świątyni.

Na skutek przeprowadzonego generalnego remontu w 1972 roku, ściany wewnątrz kościółka zostały obite deskami boazerijnymi, które zakryły stare malowidła. Wycięty pod chórem fragment boazerii pozwala zobaczyć ślady dawnych ornamentów na belkach.

Mimo wadliwie przeprowadzonego remontu w latach 70. XX wieku, kościółek św. Walentego, stojący od wieków na starym cmentarzu, jest nadal wspaniałym dziełem artystycznym, stworzonym przez miejscowych mistrzów ciesielskich. Przede wszystkim jest świadectwem wiary wielu pokoleń mieszkańców Dobrodzienia i okolicznych wiosek.

Tekst i ilustracje: Paweł Mrozek

